Echa z konwencji - Kostki Duże

Kostki Duże, 30 czerwca-1 lipca 2007 r.

Minęły dwa lata i podwoje gościnnego domu braterstwa Dziewięckich stanęły przed nami otworem. Braterstwo ze Zboru w Kostkach, przy niemałym wsparciu zborów okolicznych, postanowili ponownie zaprosić braci i przygotować Duchową Przystań. Pan pobłogosławił i to chwalebne przedsięwzięcie zostało dokonane. Pierwszym wykładem usłużył br. Zdzisław Kołacz, który zachęcał do noszenia białych szat, według tego, co napisane jest w Kazn. Sal. 9:8

> *„Noś zawsze białe szaty, a na twojej głowie niech nigdy nie braknie olejku”* (BW).

Słowa zachęty uzupełniał wskazówkami na temat, jak utrzymać te szaty w czystości, czym możemy je splamić i jak oczyszczać. Wspominał również, że utrzymanie szat w czystości jest silnie związane z naszą wolą, czystością myśli i zamiarów.

W drugim wykładzie br. Jan Knop tłumaczył: *„Czego Izrael szukał”.* Wspominał o Prawie Zakonu i konsekwencjach związanych z Jego lekceważeniem. Br. wspomniał, że to, czego szukali Izraelici, wyróżniało ich od innych narodów i nie pozwalało na asymilację z nimi, a jednocześnie powodowało silniejsze jednoczenie ich samych. Wspominał również o Ewangelii, która była im zwiastowana, ale pomimo oczekiwania na Mesjasza nie potrafili Go rozpoznać i przyjąć Jego nauki. *„Rózga gniewu Bożego”* była tematem trzeciego wykładu, którym usługiwał brat Łukasz Szatyński, rozszerzając lekcję wspomnianą w Izaj. 10:5-7 *„Biada Asyryjczykowi, lasce mojego gniewu, w którego ręku jest rózga mojej zawziętości ... Lecz on nie tak sądzi, a jego serce nie tak myśli, bo umyślił w swoim sercu zniszczyć i wytępić niemało narodów”* (BW). Brat omawiał fragmenty historii narodu żydowskiego, kiedy to odstępowali od Boga i byli za to karani, a Bóg używał do tego innych narodów, zarówno w czasach starożytnych, jak i w historii współczesnej. Brat poruszał również zjawiska towarzyszące zbliżającej się anarchii i Armagieddonu oraz zmian ustrojowych, jakie miały miejsce w minionym stuleciu.

Ostatniej lekcji pierwszego dnia udzielił nam brat Michał Kopak, a treścią jej było wyjaśnienie proroctwa Dan. 2:44

> *„Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki”* (BW).

Brat zwracał uwagę na różnice czasowe od snu Nabuchodonozora do jego wyłożenia i czasu, kiedy ten proroczy sen miał się wypełnić. Przypomniane zostały części składowe owego posągu ze snu, a ponadto brat zwrócił uwagę na to, że gdyby naród żydowski dokładnie badał proroctwa, na pewno poznałby czas swego nawiedzenia.

Drugiego dnia pierwsze słowa nauki skierował do nas brat Mirosław Suchanek, przypominając historię kobiety, która była gotowa na wszystko, aby pomóc swojej córce dręczonej przez demony (Mat. 15:21-28). Mówca wspominał czas, kiedy Kananejczycy żyli w przyjaźni z Izraelitami i pomagali sobie nawzajem. Owa niewiasta pomimo niechęci narodowej nazywała naszego Pana „synem Dawida”, co świadczyło o tym, że uznawała Go za Mesjasza, a dzięki swojej determinacji doprowadziła do uwolnienia swej córki od demonów, chociaż nie była Żydówką, zaś Pan jasno się wyraził, że przyszedł do swoich, czyli do dzieci Izraela i do nich ograniczał swe cuda. Kobieta ta dała nam lekcję wiary i cierpliwości w dążeniu do otrzymania błogosławieństwa.

W następnym wykładzie brat Stanisław Sroka tłumaczył nam, *„Jakimi mamy być i kim powinniśmy być”.* Wspominał o konieczności oddania Bogu naszych serc, kiedy chcemy zostać Jego dziećmi i naśladowcami Jego Syna. Mamy więc pilnować Słowa Bożego i pamiętać o ochotnym dawaniu siebie innym, tak jak to robił nasz Pan. Powinniśmy więc docenić to, że Bóg ze swojej strony zrobił wszystko dając nam swego Syna jako Zbawiciela, a dokonanie wszelkiej sprawiedliwości z naszej strony jest warunkiem przywrócenia synostwa komukolwiek z ludzi. Mamy więc pamiętać, że usprawiedliwienie jest postanowione z łaski Bożej i otrzymujemy je jako dar od naszego Pana, odkupiony Jego drogocenną krwią.

Brat Józef Sygnowski rozjaśniał nam z kolei *zagadnienie Restytucji*, a to na podstawie trzeciego rozdziału Proroctwa Izajasza i rozprawy z narodem izraelskim na podstawie Izaj. 40:1. Brat wspomniał o konieczności naprawiania w dwóch etapach tj. struktur ziemskich i charakteru człowieka. By więc można było dokonać dzieła restytucji, muszą zostać zniszczone związki państwowe i struktury społeczne. Rzym. 8:19-21 *„Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów*

Bożych, gdyż stworzenie zostało poddane znikomości nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych” (B-W). Czynność ta nie może być wykonana przez człowieka, ale przez samego Boga, a znakiem tego mają być wydarzenia w narodzie izraelskim, np: Amos. 9:11

> *„W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni”* (BW).

W ostatnim wykładzie konwencji brat Bronisław Kaczor poruszył kwestię czasu i mówił, że „*Wszystko ma swój czas”.* Przybliżył nam zagadnienie czasu, który jest nam potrzebny choćby do tego, aby go właściwie wykorzystywać, planować, a stracony odkupować. Był czas stwarzania świata, czas powołania narodu izraelskiego, niewoli itd. Nasz czas w porównaniu do czasu Bożego biegnie inaczej, bo np. 1 dzień u Boga to nasze 1000 lat, ale jest on dla nas bardzo istotny, bo porządkuje pewne wydarzenia, jest pewnym punktem odniesienia do innych wydarzeń i jest miernikiem kontrolującym nasz postęp.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że przygotował nam tę przystań, pobudził serca braterstwa w Kostkach i okolicznych Zborach, a tym braterstwu jesteśmy wdzięczni za wysiłek i wyrzeczenia związane z przygotowaniem tej Uczty Duchowej. Hebr. 6:10

> „Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy usługujecie” (BW).

Krawczyk Leszek
R-
„Straż”